

## PROCES BEATYFIKACYJNY SŁUGI BOŻEGO KARD. AUGUSTA HLONDA

### Wstęp

Od najdawniejszych czasów chrześcijanom uznanym za świętych towarzyszyła opinia o świętości (tzw. *fama di santità*) oraz cuda dokonujące się za ich wstawiennictwem (tzw. *fama dei segni*). W praktyce Kościoła zawsze dbano, aby obydwa te elementy były dobrze udokumentowane. Służy temu proces kanonizacyjny, który dziś składa się z dwóch etapów – procesu beatyfikacyjnego i kanonizacyjnego. Pisali o tym twórcy nowożytnych przepisów kanonizacyjnych, jak np. papież Sykstus V i Urban VIII, a szczególnie Benedykt XIV w XVIII wieku<sup>2</sup>. Wpływ na rozwój procedur mieli także ostatni papieże: św. Jan Paweł II w *Konstytucji apostolskiej „Divinus perfectionis Magister”*<sup>3</sup> z 25 stycznia 1983 r., ustanawiającej nowe prawo w sprawach kanonizacyjnych, oraz w Instrukcji do tego prawa *Sanctorum Mater*<sup>4</sup> z 17 maja 2007 r., jak również papież Franciszek w *Liście apostolskim w formie motu proprio „Maiorem hac dilectionem”*<sup>5</sup>. Elementami koniecznymi do wyrażenia przez Ojca św. zgody na beatyfikację jest przeprowadzony zgodnie z prawem proces beatyfikacyjny oraz wyraźny znak z nieba w postaci cudu otrzymanego za wstawiennictwem sługi Bożego. Przy czym w przypadku męczenników do beatyfikacji cud nie jest wymagany<sup>6</sup>.

Ogólnie rzecz ujmując – nie wchodząc w szczegóły zawłości procesowych – dochodzenie kanonizacyjne jest bardzo długim i pracochłonnym procesem, który angażuje cały szereg osób. Proces ten składa się z dwóch stopni – beatyfikacji, czyli dopuszczenia do kultu publicznego jakiejś osoby, i kanonizacji, czyli uznania w sposób nieomylny przez papieża świętości osoby już beatyfikowanej. Obecnie mamy trzy tzw. drogi uznania świętości. Jest to droga męczeństwa, droga heroiczności cnót, a od nie-

<sup>1</sup> Ks. dr Bogusław Koziół SChr, wicepostulator procesu kanonizacyjnego sługi Bożego kard. Augusta Hlonda SDB, Ośrodek Postulatorski Towarzystwa Chrystusowego. Adres do korespondencji: 61-108 Poznań, ul. Panny Marii 4; e-mail: postulator@chrystusowcy.pl.

<sup>2</sup> Congregazione delle Cause dei Santi, *Le cause dei Santi. Sussidio per lo studium* (Città del Vaticano: Libreria Editrice Vaticana, 2014), 83–181.

<sup>3</sup> Jan Paweł II, „Konstytucja apostolska «Divinus perfectionis Magister»”, w: *Prawo kanonizacyjne. Instytucje prawa materialnego. Zarys historii, procedura*, red. Henryk Misztal (Lublin: Wydawnictwo Diecezjalne Sandomierz, 2003), 506–515.

<sup>4</sup> Henryk Misztal, *Sanctorum Mater. Komentarz* (Lublin: Wydawnictwo KUL, 2011).

<sup>5</sup> Franciszek, „List apostolski w formie motu proprio «Maiorem hac dilectionem»”, w: *Postępowanie kanonizacyjne w diecezji lub eparchii*, red. Henryk Misztal, Lidia Fiejdasz-Buczek (Lublin: Wydawnictwo KUL, 2017), 279–283.

<sup>6</sup> Congregazione delle Cause dei Santi, *Le cause dei Santi*, 355–374.

dawna droga ofiarowania z miłości własnego życia<sup>7</sup>. W każdym z tych trzech przypadków proces beatyfikacyjny przebiega na dwóch etapach – diecezjalnym i rzymskim. Na etapie diecezjalnym przesłuchuje się świadków życia i opinii świętości sługi Bożego, zbiera się materiały dotyczące życia sługi Bożego, gromadzi się i ocenia się pod względem zgodności z nauczaniem Kościoła pisma pozostawione przez sługę Bożego. Na tym etapie bardzo często dokonuje się również ekshumacji i translacji, czyli przeniesienia doczesnych szczątków kandydata na ołtarze. Ekshumacja jednak nie należy do istoty procesu, a ma na celu jedynie zabezpieczyć doczesne szczątki do późniejszego przygotowania z nich relikwii. Etap diecezjalny ma za zadanie zebrać maksymalnie kompletny materiał ukazujący heroiczną i cnót albo męczeństwa czy też nieodwołalnego poświęcenia swego życia drugiemu człowiekowi. Etap ten jest regulowany przez bardzo restrykcyjne normy prawne<sup>8</sup>.

Po zamknięciu etapu diecezjalnego całą zgromadzoną i zabezpieczoną dokumentację przewozi się do Rzymu do Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych. Tam następuje najpierw sprawdzenie, czy zostały zachowane wszystkie procedury, a następnie po wyznaczeniu tzw. relatora, postulator sprawy przystępuje do pisania *Positio*. Jest to podstawowy dokument do późniejszej oceny męczeństwa, heroicznego i cnót czy też poświęcenia życia i zawiera krytyczną biografię sługi Bożego, opracowanie cnót (albo udowodnienie męczeństwa czy też poświęcenia życia), ocen komisji historycznej i teologicznej, i wreszcie najważniejsze dokumenty życia i działalności sługi Bożego. Obecnie kongregacja wymaga dokumentu o maksymalnej objętości 700 stron, napisanego oczywiście po włosku albo w jednym z przyjmowanych przez kongregację języków (np. łacina, angielski, niemiecki, francuski, hiszpański). Po ukończeniu *Positio* – które do czasu beatyfikacji pozostaje dokumentem tajnym, a przynajmniej nie można go cytować w żadnych opracowaniach – składa się je w kongregacji i oczekuje na dyskusję Komisji Teologów. Obecnie, ze względu na ilość prowadzonych spraw, to oczekiwanie wynosi ok. 10 lat i może się wydłużyć lub skrócić w zależności od okoliczności towarzyszących konkretnej sprawie. Na pewno taką okolicznością przyspieszającą kolejne kroki jest domniemany cud, który dokonał się przez wstawiennictwo sługi Bożego. Cud ten jeszcze musi być oczywiście udowodniony, ale z kolei nie można rozpocząć procesu o udowodnienie cudu przed podpisaniem przez papieża *Dekretu o heroicznosci życia i cnót* danego sługi Bożego<sup>9</sup>.

Wynik dyskusji Komisji Teologów może być trojaki: pozytywny, zawieszający albo negatywny. Polega to na tym, że 9 teologów pisze niezależnie od siebie *vota* na podstawie wspomnianego wcześniej *Positio* i po dyskusji następuje głosowanie. Wynik ostateczny Kongresu Teologów zależy do podziału głosów i adekwatnie do tego następują kolejne czynności w procesie<sup>10</sup>.

<sup>7</sup> Tę ostatnią drogę do świętości otworzył papież Franciszek. Franciszek, „List apostolski w formie motu proprio «Maiorem hac dilectionem»”, 281–283; Franciszek, *Adhortacja apostolska: „Gaudete et exsultate”* (Kraków: Wydawnictwo M, 2018), 8.

<sup>8</sup> Congregazione delle Cause dei Santi, *Le cause dei Santi*, 249–296.

<sup>9</sup> Congregazione delle Cause dei Santi, *Le cause dei Santi*, 297–330.

<sup>10</sup> Congregazione delle Cause dei Santi, *Le cause dei Santi*, 336–338.

Po pozytywnej ocenie Komisji Teologów i po ewentualnych uzupełnieniach Postulacji *Positio*, tym razem z oceną teologów, jest przedstawiane na Kongresie Kardynałów i Biskupów. To gremium jest o wiele szersze od poprzedniego. Tutaj nie ma już pisania ocen, a członkowie komisji bazują w swojej dyskusji przede wszystkim na wotach teologów i odpowiedzi Postulacji na ewentualnie podniesione niejasne kwestie. Po dyskusji następuje również głosowanie<sup>11</sup>.

Gdy i tym razem wynik jest pozytywny, ostatnim krokiem w procesie beatyfikacyjnym jest podpisanie przez papieża *Dekretu o heroicznosci życia i cnót* albo *Dekretu o męczeństwie* czy też *Dekretu o nieodwołalnym poświęceniu swojego życia*. W ten sposób dobiega końca formalny etap procesu beatyfikacyjnego, czyli – mówiąc inaczej – proces został zakończony, a słudze Bożemu przysługuje tytuł *Venerabilis Servus Dei* (Czcigodny Sługa Boży). Do beatyfikacji, o ile nie jest to męczennik, potrzebny jest jeszcze udowodniony cud, który się wydarzył za przyczyną sługi Bożego. Udowodnienie cudu zaś jest kolejnym procesem, może nie tak bardzo złożonym, jak proces beatyfikacyjny, ale również tutaj są konkretne normy i przepisy<sup>12</sup>.

### Opinia świętości *in mortem* i *post mortem*

Opinia ta jest podstawą wszczęcia procesu beatyfikacyjnego. Ważnym momentem jest sam pogrzeb sługi Bożego<sup>13</sup>. W przypadku prymasa Hlonda już podczas jego pogrzebu kaznodzieja, biskup Zygmunt Choromański, wyraził opinię, że kiedyś będziemy się zwracali w modlitwie do niego i za jego wstawiennictwem do Chrystusa. Mówił wtedy: „U trumny Twojej, Księżo Prymasie, ślubujemy – u grobu Twego klękać będziemy i gorącą modlitwą będziemy zanosić za Tobą, a dałby Bóg, aby do Ciebie i przez Ciebie do Chrystusa”<sup>14</sup>. Sam pogrzeb zaś był wielką manifestacją wiary, mimo wielu przeciwności, które stworzył panujący reżim komunistyczny. Warto zajrzeć do opracowania tego tematu, które przygotował prof. Jerzy Pietrzak w swojej książce *Pelnia prymasostwa. Ostatnie lata prymasa Polski kardynała Augusta Hlonda*<sup>15</sup>.

Przekonanie o świętobliwym życiu prymasa było rozpowszechnione wśród wielu osób. I tak na przykład ks. Antoni Baraniak, kapelan zmarłego prymasa a późniejszy metropolita poznański, zaraz po śmierci kard. Hlonda napisał do Watykanu: „Wszyscy, księża, lekarze, siostry zakonne i inne osoby, którzy mogli być blisko Kardynała podczas jego choroby i śmierci, jednogłośnie stwierdzili: «Widzieliśmy śmierć praw-

<sup>11</sup> Congregazione delle Cause dei Santi, *Le cause dei Santi*, 338–339.

<sup>12</sup> Congregazione delle Cause dei Santi, *Le cause dei Santi*, 339–340.

<sup>13</sup> Klasyczny przykład tego przekonania o świętości zmarłej osoby widać było podczas pogrzebu św. Jana Pawła II. Przekonanie to wyrażało się choćby nawet w transparentach z napisem *Santo subito*. Była to bardzo poważna przesłanka do szybkiego rozpoczęcia procesu beatyfikacyjnego zmarłego Papieża – przyp. wł.

<sup>14</sup> Witold Madej, *Kard. August Hlond, Prymas Polski* (Roma: Società Salesiana di S. Giovanni Bosco, 1965), 38.

<sup>15</sup> Jerzy Pietrzak, *Pelnia prymasostwa. Ostatnie lata prymasa Polski kardynała Augusta Hlonda*, t. II (Poznań: Wydawnictwo Poznańskie, 2009), 922–926.

dziwego świętego!»<sup>16</sup>. Również prof. Tadeusz Butkiewicz, lekarz operujący prymasa, powiedział: „Widziałem śmierć wielu dostojników tego świata, ale wszyscy oni byli małymi w porównaniu z tym nadzwyczajnym i wielkim Kardynałem”<sup>17</sup>.

Przekonanie, że kard. Hlond zmarł *in odore sanctitatis* (w opinii świętości), podzielał, co jest bardzo ważne i brane pod uwagę przez Kongregację Spraw Kanonizacyjnych pod uwagę przy rozpoczęciu procesu beatyfikacyjnego, również lud. Wielu, którzy przybywali do jego trumny, ocierało różańce i modlitewniki o jego stopy. Dziekan Roty Rzymskiej kard. André Jullien wiadomość o zgonie kard. Hlonda oznajmił ks. prałatowi Filipiakowi następującymi słowami: „Umarł Kardynał Hlond! Niech Ksiądz odmówi «Te Deum», bo on jest w raju”<sup>18</sup>. Natomiast ks. Jan Rostworowski, jezuita, w nekrologu prymasa stwierdził: „Dlatego z tych, co kochali go na ziemi, nikt nie wątpi, że, ozdobiony wielką chwałą, będzie nam potężnym orędownikiem przed tronem Bożym”<sup>19</sup>. I wreszcie przywołany już ks. Baraniak, tym razem w liście do o. Jena Deshusses, benedyktyna w Hautecombe we Francji, z 9 stycznia 1949 r. napisał: „Śmierć jego była wzruszająca, pogrzeb tryumfalny, a obecnie tysiące osób modli się, choć jeszcze nieśmiało, bo bez orzeczenia Kościoła świętego, za jego przyczyną, gdyż wszyscy wierzą, że jego święte, pełne poświęceń i gorliwości życie było godnym przygotowaniem do wstąpienia przed oblicze Boże, aby tam wstawiać się za tymi, którzy cierpią, wierzą i walczą za sprawę Bożą”<sup>20</sup>.

Z powodu szalejącego reżimu komunistycznego nie można jednak było rozpocząć od razu procesu beatyfikacyjnego kardynała. Dlatego dopiero dwadzieścia lat po śmierci prymasa, w 1968 r., ówczesny arcybiskup poznański Antoni Baraniak postanowił oficjalnie zebrać wszystkie pisma kardynała Hlonda i spisać świadectwa o nim. Tak powstał zbiór znany dziś pod nazwą *Acta Hlondiana*, który ostatecznie zredagował ks. Stanisław Kosiński, salezjanin. *Acta Hlondiana* są monumentalnym zbiorem pism, przemówień, korespondencji, dokumentów prymasa Hlonda. *Acta Hlondiana* zawierają także wspomniane świadectwa, zebrane przez abpa Baraniaka, i wiele innych materiałów odnoszących się do służby Bożego, jego działalności i jego życia. Całość *Acta Hlondiana* obejmuje 105 tomów, z których każdy liczy w maszynopisie około 300 stron (często przekracza owe 300 stron). Z materiału tego można korzystać w archiwach salezjańskich w Pile i w Krakowie, w archiwum Towarzystwa Chrystusowego w Poznaniu oraz w archiwach archidiecezjalnych w Gnieźnie i w Poznaniu. Kard. Stefan Wyszyński w kontekście zebranego materiału napisał: „Bogate życie Prymasa Polski Augusta Kardynała Hlonda należy odsłonić przed obliczem Narodu, by uczcił należycie Syna Ziemi Śląskiej na Stolicy Prymasowskiej, Przewodnika Ludu Bożego

<sup>16</sup> Pietrzak, *Pełnia prymasostwa. Ostatnie lata prymasa Polski kardynała Augusta Hlonda*, 933.

<sup>17</sup> Pietrzak, *Pełnia prymasostwa. Ostatnie lata prymasa Polski kardynała Augusta Hlonda*, 933.

<sup>18</sup> Pietrzak, *Pełnia prymasostwa. Ostatnie lata prymasa Polski kardynała Augusta Hlonda*, 933.

<sup>19</sup> Pietrzak, *Pełnia prymasostwa. Ostatnie lata prymasa Polski kardynała Augusta Hlonda*, 933.

<sup>20</sup> Pietrzak, *Pełnia prymasostwa. Ostatnie lata prymasa Polski kardynała Augusta Hlonda*, 933.

przez morze udręk wojennych, Budziciela Nadziei Świętej w sprawiedliwość Bożą i gorącego Czciociela Bogurodzicy Dziewicy”<sup>21</sup>.

W maju 2017 r., w ramach prac Ośrodka Postulatorskiego Towarzystwa Chrystusowego, został ukończony proces digitalizacji *Acta Hlondiana*. I dzisiaj są one również w formacie PDF-u z tzw. linkowaniem, co w praktyce oznacza, że każdy tom posiada stworzony specjalnie do tego celu spis treści i po kliknięciu na któryś z interesujących nas tytułów jesteśmy przenoszani do właściwego miejsca w tomie. Natomiast na stronach internetowych Ośrodka Postulatorskiego znajduje się spis zawartości poszczególnych tomów<sup>22</sup>, co znacznie ułatwia poszukiwanie interesujących nas materiałów.

Wracając jednak do osoby sługi Bożego – jak wiadomo, kard. August Hlond zmarł nagle 22 października 1948 r. Ponieważ śmierć nastąpiła szybko i niespodziewanie, dlatego praktycznie od razu pojawiło się przekonanie, że prymas został uśmiercony przez Urząd Bezpieczeństwa. Podawano informację, że bp Bernacki po zgonie Hlonda wysłał do Watykanu memoriał, w którym miał dowodzić tezy zakażenia kardynała. Podejrzenia te zrodziły się być może na podstawie faktów, które miały miejsce jeszcze za życia prymasa Augusta. Jako potwierdzenie tej tezy podawano takie wydarzenia: 1) próba spowodowania wypadku samochodowego przez UB w 1947 r. podczas podróży kard. Hlonda po Pomorzu Zachodnim; 2) przewidywanie podobnego zdarzenia podczas podróży prymasa na konsekrację biskupią bp. Suszyńskiego w maju 1948 r. do Białegostoku; 3) odpadnięcie koła w samochodzie prymasa, gdy ten wracał z Konferencji Episkopatu we Wrocławiu do Warszawy we wrześniu 1948 r. Do tego należy dodać pojawiające się wypowiedzi różnych urzędników Służb Bezpieczeństwa na temat śmierci Hlonda. Na przykład w 1949 r. kpt. Wacław Krzyżanowski podczas przesłuchania ks. Józefa Zator-Przytockiego miał wypowiedzieć w furii: „Ty, bydlaku, nie chcesz zeznawać, dlatego po śledztwie tutaj zdechniesz. My sobie damy radę ze wszystkimi. Myśmy pomogli zdechnąć Hlondowi”. Potem jednak, według relacji ks. Józefa, Krzyżanowski spostrzegł się, że za dużo powiedział i zamilkł<sup>23</sup>.

28 października 1948 r. zmarł z kolei bp Stanisław Łukomski. Dzień wcześniej, kiedy wracał z pogrzebu kard. Augusta Hlonda, uległ w niewyjaśnionych okolicznościach wypadkowi. Samochód z biskupem Łukomskim powracającym do Łomży, na drodze z Ostrowi Mazowieckiej do Zambrowa, nieopodal miejscowości Podlesie, wypadł z drogi i uderzył w drzewa. Ocalał szofer i podróżujący z nim ks. Henryk Kulbat. Ranny w tym wypadku biskup zmarł w szpitalu na drugi dzień. Z korespondencji siostry biskupa Haliny Łukomskiej dowiadujemy się, że zawiodła w samochodzie kierownica,

<sup>21</sup> Stefan Wyszyński, „Przedślowie do zbiorów pism kard. A. Hlonda”, w: *Acta Hlondiana. Materiały do życia i działalności Kardynała Augusta Hlonda, Prymasa Polski. Dokumentacja*, t. VI, cz. 3, red. Stanisław Kosiński (mps, Łąd nad Wartą, 1969), 196.

<sup>22</sup> Ośrodek Postulatorski Towarzystwa Chrystusowego, „Wykaz zawartości tomów”, dostęp 25.04.2018, [www.patrimonium.chrystusowcy.pl/kandydaci-na-oltarze/sluga-bozy-kard-august-hlond/acta-hlondiana/spis](http://www.patrimonium.chrystusowcy.pl/kandydaci-na-oltarze/sluga-bozy-kard-august-hlond/acta-hlondiana/spis).

<sup>23</sup> Pietrzak, *Pełnia prymasostwa. Ostatnie lata prymasa Polski kardynała Augusta Hlonda*, 921; Piotr Bączek, „Tajemnica śmierci Prymasa Hlonda. Zgładzony przez UB?”, *Gazeta Polska* 13 (2018): 26; „Przedślowie do zbiorów pism kard. A. Hlonda”, 28.

gdyż była podpiłowana. Gdyby te dwie śmierci w odstępie kilku dni – prymasa Polski i sekretarza episkopatu – były spowodowane przez UB, oznaczałoby to, że komuniści pozbyli się niemal jednocześnie dwóch eminentnych hierarchów Kościoła w Polsce<sup>24</sup>.

Te pogłoski o otruciu kard. A. Hlonda trwają do dziś. Na przestrzeni ostatnich miesięcy autor otrzymał dwa sygnały z zewnątrz mówiące, że mają być rzekomo jakieś dokumenty potwierdzające tę tezę. Jedna z tych opinii pochodziła od pewnego księdza z archidiecezji gnieźnieńskiej, który twierdził, że prymasowi podano do picia wodę ze zmielonym szkłem. Na moją prośbę o podanie źródła tej informacji ów „informator” napisał, że tak słyszał. Ale żadnych konkretów nie podał<sup>25</sup>. Druga informacja, bardziej wydaje się być wiarygodna, mówi, że w dokumentach IPN są ślady na ten temat. Mimo że informacja ta znów była bardzo enigmatyczna, podjęto próbę przebadania dokumentów w IPN i w tej chwili jest na etapie kwerendy. Do tej pory udało się odnaleźć dosłownie tylko dwie wzmianki na ten temat. Otóż w 1960 r. jeden z agentów SB donosił, że wśród salezjanów utrzymuje się przekonanie, że Hlond został otruty. Źródło „X” (w ten sposób jest podpisany ów agent) wyciąga takie wnioski na podstawie różnych niedomówień, które miał tworzyć abp A. Baraniak<sup>26</sup>. Druga wzmianka na ten sam temat, czyli o pogłoskach wśród salezjanów o nienaturalnej śmierci prymasa, pojawia się w raporcie odnoszącym się do rozpracowywania abpa A. Baraniaka. Doniesienie składa niejaki Robert Tellmann, a raport przyjął Frydrych<sup>27</sup>.

Kard. A. Hlond został pochowany 26 października 1948 r. w zniszczonej bazylice w Warszawie<sup>28</sup>. Serce prymasa zostało z kolei przewiezione 21 listopada do Gniezna i złożone w bazylice prymasowskiej. Po 10 latach od śmierci kardynała, 22 października 1958 r., przeniesiono trumnę zmarłego z kaplicy do krypty biskupów warszawskich. I wreszcie 9 marca 2006 r. miała miejsce translacja ekshumowanych szczątków z krypty do kaplicy św. Jana Chrzciciela (jest to druga od tyłu, po lewej stronie kaplica w bazylice warszawskiej).

### Przebieg procesu beatyfikacyjnego

Na przełomie lat 60. i 70. ubiegłego stulecia, mimo wciąż niesprzyjających warunków politycznych w Polsce, zarząd generalny Towarzystwa Chrystusowego dla Polonii Zagranicznej przeprowadzał konsultacje z następcą na siedzibie prymasowskiej kard. Stefanem Wyszyńskim w sprawie podjęcia starań o beatyfikację jego poprzednika.

<sup>24</sup> Ryszard Bender, „UB mordowało biskupów”, dostęp 26.02.2018, <http://www.uwazamrze.pl/artukul/950419/ub-mordowal-biskupow>.

<sup>25</sup> Archiwum Ośrodka Postulatorskiego Towarzystwa Chrystusowego dla Polonii Zagranicznej w Poznaniu, „Korespondencja Ośrodka Postulatorskiego” (dalej AOPost.).

<sup>26</sup> IPN BUiAD, „Notatka służbowa”, sygn. 01283/1; Pietrzak, *Pelnia prymasostwa. Ostatnie lata prymasa Polski kardynała Augusta Hlonda*, 921–922.

<sup>27</sup> IPN BUiAD, „Doniesienie z dn. 22 XII 1960”, sygn. 01011/1 J 71; Marek Jędraszewski, *Teczki na Baraniaka. Kalendarium działań SB*, t. II (Poznań: BONAMI, 2009), 101.

<sup>28</sup> Trumnę złożono do niszy w bocznej ścianie kaplicy z Najświętszym Sakramentem, która jako jedyna ocalała w zrujnowanej katedrze – przyp. wł.

W 1978 r. przełożony generalny Towarzystwa Chrystusowego ks. Czesław Kamiński skierował z kolei oficjalną prośbę o rozpoczęcie procesu beatyfikacyjnego do arcybiskupa warszawskiego, który zgodnie z prawem kanonizacyjnym posiadał kompetencje do prowadzenia procesu, wynikające z faktu miejsca śmierci sługi Bożego. W następnych latach podobne pisma skierowane zostały bezpośrednio do papieża Jana Pawła II przez inspektora księży salezjanów z Krakowa w 1981 r. oraz przez Kapitułę Generalną Towarzystwa Salezjańskiego w Rzymie w 1984 r. Dodatkowo do prymasa Polski zwróciły się w tej sprawie zarządy generalne Zgromadzenia Braci Serca Jezusowego i Sióstr Misjonarek Chrystusa Króla dla Polonii Zagranicznej<sup>29</sup>.

Dopiero jednak nowy metropolita warszawski, kard. Józef Glemp, po zmianach politycznych, jakie zaszły w Europie w 1989 r., podjął sprawę na nowo i w dwa lata później uzyskał z watykańskiej Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych<sup>30</sup> oraz z Konferencji Episkopatu Polski<sup>31</sup> stosowne pozwolenia na rozpoczęcie procesu. Ustalono dwóch powodów sprawy w osobach prawnych: Towarzystwo Salezjańskie i Towarzystwo Chrystusowe. Postulatorem został z urzędu postulator generalny księży salezjanów, którym był wówczas ks. Luigi Fiora SDB. Mianował on dwóch wicepostulatorów – ks. Henryka Skorowskiego SDB i ks. Wojciecha Necla SChr<sup>32</sup>.

W trakcie trwającego procesu na stanowisku postulatora generalnego Towarzystwa Salezjańskiego następowały kilkakrotne zmiany. I tak po ks. Luigi Fiora SDB funkcję objął w 1992 r. ks. Pasquale Liberatore SDB. Później w 2003 r. nastąpiła kolejna zmiana i postulatorem został ks. Enrico dal Cavolo SDB, a po jego sakrze biskupiej w 2010 r. na to stanowisko mianowano ks. Pierluigi Cameroni SDB, który piastuje tę funkcję do dzisiaj.

Pierwsza sesja procesu dochodzenia diecezjalnego w procesie sługi Bożego kard. Augusta Hlonda odbyła się w warszawskiej katedrze pw. św. Jana Chrzciciela 9 stycznia 1992 r. Etap diecezjalny trwał do 21 października 1996 r., przeprowadzono w tym czasie 51 sesji procesowych i przesłuchano 43 świadków, a także dołączono 27 relacji zebranych jeszcze przed rozpoczęciem procesu. Zgromadzony materiał dochodzeniowy na etapie diecezjalnym był więc bardzo obszerny<sup>33</sup>.

Następnie przekazano dokumentację do Rzymu i rozpoczął się tzw. rzymski etap procesu. Kongregacja Spraw Kanonizacyjnych 6 marca 1998 r. wydała *Dekret de validitatae* (o ważności procesu na etapie diecezjalnym), co jest jednym z ważniejszych momentów dochodzenia. Oznaczał on, że etap diecezjalny został przeprowadzony zgodnie z obowiązującym prawem kanonizacyjnym. Kolejnym krokiem było mianowanie przez kongregację relatora sprawy, który zwyczajowo odpowiada za powstanie *Positio*, czyli kompleksowego i krytycznego opracowania życia i cnót sługi Bożego na podstawie zeznań świadków i dostępnych dokumentów. Relatorem sprawy został

<sup>29</sup> AOPost., „Historia procesu kanonizacyjnego kard. A. Hlonda”.

<sup>30</sup> *Nihil obstat* Kongregacji jest z dn. 2 września 1991 roku. AOPost., „Historia procesu kanonizacyjnego kard. A. Hlonda”.

<sup>31</sup> *Nihil obstat* Konferencji Episkopatu Polski jest z dn. 11 grudnia 1991 roku. AOPost., „Historia procesu kanonizacyjnego kard. A. Hlonda”.

<sup>32</sup> AOPost., „Historia procesu kanonizacyjnego kard. A. Hlonda”.

<sup>33</sup> AOPost., „Historia procesu kanonizacyjnego kard. A. Hlonda”.

o. Ambrogio Eszer OP i przez następnych dziesięć lat trwały prace nad opracowywaniem *Positio*, które oficjalnie zaprezentowano w kościele pw. św. Stanisława, męczennika w Rzymie na 60. rocznicę śmierci sługi Bożego, tj. 22 października 2008 r. Opracowanie składa się z dwóch tomów i liczy blisko 1,8 tys. stron. Oczywiście wszystko w języku włoskim<sup>34</sup>.

W 2016 r. Postulacja i Towarzystwo Chrystusowe skierowało do kongregacji prośbę o podjęcie kolejnych etapów procesowych. *Positio* prymasa oczekiwało bowiem na rozpatrzenie już 8 lat. Nasza prośba została poparta trzema listami biskupów, a mianowicie: kard. Kazimierza Nycza, abpa Wojciecha Polaka i abpa Stanisława Gądeckiego. Prośba ta spotkała się z pozytywnym przyjęciem przez kard. Angelo Amato SDB, prefekta kongregacji, czego efektem było wyznaczenie na 9 marca 2017 r. terminu dyskusji Komisji Teologów nad *Positio* prymasa Hlonda. *Positio* kard. Augusta Hlonda – a raczej trzeba powiedzieć jego życie i cnoty – otrzymało, co jest bardzo ważne, 9 pozytywnych głosów. A przewodniczący komisji, Mons. Carmelo Pellegrino, który obecnie pełni funkcję promotora wiary w Kongregacji Świętych, wyraził się, że sługa Boży to *grande personalità della Chiesa universale* (wielka postać Kościoła powszechnego). Następnie Komisja Teologów skierowała do Postulacji prośbę o wyjaśnienie i doprecyzowanie jeszcze kilku kwestii, które pojawiły się podczas dyskusji<sup>35</sup>. Nie można jednak na tym etapie procesu beatyfikacyjnego publikować ani tych ocen, ani stawianych przez teologów pytań. Należy jednak uspokoić, że nie jest to coś nadzwyczajnego, a wręcz przeciwnie, jest to normalny tryb pracy kongregacji.

Postulacja stosowne pisemne uzupełnienie złożyła w kongregacji pod koniec zeszłego roku<sup>36</sup>. Następnym krokiem w procesie będzie kolejna dyskusja, tym razem Kongresu Zwyczajnego Kardynałów i Biskupów nad przedstawionymi przez Komisję Teologów wnioskami oraz nad udzielonymi przez Postulację odpowiedziami. Termin tej dyskusji został już wyznaczony na 15 maja br. Kongres Kardynałów i Biskupów jest przedostatnim krokiem w formalnym procesie beatyfikacyjnym. Jeżeli zakończy się on wynikiem pozytywnym, jak zostało to wspomniane we wstępie, wówczas prefekt kongregacji udaje się na audiencję do papieża, aby prosić go o podpisanie *Dekretu o heroicznosci życia i cnót sługi Bożego*. Jesteśmy więc na końcowym etapie procesu beatyfikacyjnego prymasa Augusta. Ufamy, że właśnie w roku jego 70. rocznicy narodzin dla nieba będziemy mogli go nazywać Czcigodnym Sługą Bożym.

### Kwestia cudu

W przypadku sługi Bożego kard. A. Hlonda do Ośrodka Postulatorskiego wpływają informacje o otrzymywanych łaskach. Jednakże póki co wszystkie one mają charakter

<sup>34</sup> AOPost., „Historia procesu kanonizacyjnego kard. A. Hlonda”; „*Positio super vita, virtutibus et fama sanctitatis*” *Sługi Bożego Augusta Józefa Hlonda, Kardynała, Metropolity Gniezna i Warszawy, Prymasa Polski, profesora Towarzystwa Salezjańskiego i założyciela Towarzystwa Chrystusowego dla Polonii Zagranicznej* (Roma: Nova Res, 2008).

<sup>35</sup> AOPost., „Voti dei consultori teologici”.

<sup>36</sup> AOPost., „Risposte della Postulazione”.



tylko nadzwyczajnych łask, a nie cudu. Żeby bowiem jakieś zdarzenie mogło być uznane w kongregacji za cud, musi spełniać bardzo rygorystyczne wymogi<sup>37</sup>.

Jednak w trakcie procesu beatyfikacyjnego prymasa Hlonda miały miejsce 3 znaczące wydarzenia, które nosiły poważne znamiona cudownego uzdrowienia i zostały podjęte pewne czynności sprawdzające. Pierwsza sprawa dotyczyła wówczas nastoletniego chłopaka w Essen, którego rodzice pochodzą ze Śląska, a więc są emigrantami, czyli tymi, których kardynał otaczał szczególną troską. Nastolatek ów przechodził bardzo poważną operację biodra. Rokowania lekarzy były jak najgorsze – nie dawali szans na to, aby mógł się w ogóle poruszać. Jednak po operacji pacjent wrócił bardzo szybko do zdrowia, co jest też wyjątkowym wydarzeniem. Co więcej, dziś co prawda porusza się o kulach, ale jest samodzielny. W rozmowie telefonicznej z jego matką dowiedziano się, że otrzymali to, o co prosili. Matka bowiem modliła się, aby „syn mógł tylko chodzić”. To wydarzenie miało też wymiar duchowy. Jeden z naszych księży, pracujący w Niemczech, zorganizował bowiem grupę modlitewną, która prosiła o zdrowie dla tego chłopaka za wstawiennictwem kardynała Augusta. Samemu zaś pacjentowi przyniósł również obrazek z modlitwą o beatyfikację prymasa<sup>38</sup>.

Krótko po tym powrocie do zdrowia podjęto kwestię zbadania tego uzdrowienia pod kątem ewentualnego zgłoszenia jako cud. Jednak lekarze niemieccy, do czego *de facto* nie mieli prawa, nie chcieli wydać rodzinie dokumentacji medycznej. Matka była w posiadaniu tylko zdjęć rentgenowskich, jakichś przypadkowych recept i spisanych relacji świadków. Przedstawiliśmy te dokumenty w kongregacji, która cofnęła sprawę, prosząc o uzupełnienie dokumentacji, szczególnie o kartę kliniczną, czyli historię leczenia i podjętych terapii. Dwa lata temu Postulacja powróciła do tematu i spróbaliśmy wydobyć jeszcze raz brakujące materiały. Okazało się jednak, że tym razem dokumentów tych nie ma w archiwum szpitala, gdyż zgodnie z zasadą dokumenty są niszczone po upływie ok. 10 lat. W tym przypadku upłynęło 16 lat od leczenia. Trzeba więc, niestety, tę sprawę raczej uznać za niebyłą albo przynajmniej potraktować jako łaskę. No chyba, że w jakiś cudowny sposób dokumenty te się odnajdą.

Druga sprawa dotyczyła pewnej studentki pochodzącej spod Szczecina. Była to kwestia dolegliwości kardiologicznych, a nawet stwierdzonej poważnej wady serca. Dziewczynie groziła operacja na sercu. W tym przypadku o zdrowie za przyczyną Kardynała Hlonda modliła się jej babcia. Pierwsze badania, włącznie ze zdjęciami rentgenowskimi, wskazywały, według prowadzącego ją lekarza, na tę wadę i dziewczyna została zakwalifikowana do zabiegu. Jednakże przed ostatecznym pójściem do kliniki pacjentka zrobiła jeszcze raz badania w zupełnie innym szpitalu. Okazało się wtedy, że po wadzie nie ma śladu. Rodzina okrzyknęła to jako cud za wstawiennictwem naszego sługi Bożego. Poprosiłem o dostarczenie mi kopii dokumentacji medycznej, aby móc przeprowadzić wstępne rozeznanie u specjalistów. Dałem ten materiał dwóm różnym kardiologom. Pierwszy lekarz miał pewne wątpliwości i poprosił o przeprowadzenie

<sup>37</sup> Kongregacja Spraw Kanonizacyjnych, „Regulamin Konsulty Medycznej”, w: *Postępowanie kanonizacyjne*, red. Misztal, Fiejdasz-Buczek, 321–328.

<sup>38</sup> AOPost., „Księga łask otrzymanych za przyczyną Kardynała A. Hlonda”.

jeszcze dalszych badań. Drugi natomiast wykluczył jakąkolwiek wcześniejszą wadę. Stwierdził, że przy pierwszym badaniu popełniono błąd w odczycie wyników. Sprawa więc przestała być aktualną. To, co możemy uznać w tej historii za cudowne, to fakt, że dziewczyna ta nie została operowana przy zupełnie zdrowym sercu<sup>39</sup>.

I wreszcie trzecia sprawa, która jest stosunkowo świeża, bo z zeszłego roku, a przynajmniej w zeszłym roku uzdrowiony zgłosił do Postulacji swoje uzdrowienie. Wydarzenie to dotyczy mężczyzny ze Śląska, u którego stwierdzono nowotwór. Pomimo podjętej terapii, m.in. chemioterapii i operacji, nowotwór rozwijał się w bardzo szybkim tempie. Do tego stopnia, że prowadzący lekarz oznajmił wprost, że pacjentowi zostało dosłownie kilka tygodni życia. Wówczas owego mężczyznę odwiedził jego kolega, który wręczył mu obrazek z Hlondem i modlitwą o jego beatyfikację, i miał powiedzieć takie słowa: „Módl się o uzdrowienie, bo Hlond potrzebuje cudu”. I rzeczywiście choroba zatrzymała się, a nawet cofnęła. Po którymś kolejnym badaniu nie stwierdzono żadnych zmian nowotworowych w organizmie. Co jest jeszcze ciekawe w tym przypadku to fakt, że ten mężczyzna nie zgłosił się do Postulacji natychmiast. Odczekał 5 lat i przez te 5 lat nie było żadnych powrotów choroby. Zgłosił się jesienią 2017 roku. Znowu poprosiłem tego mężczyznę o zebranie kompletnej dokumentacji medycznej i o przesłanie kopii do Ośrodka Postulatorskiego w celu wstępnego rozeznania. W tym momencie mężczyzna ten jeszcze nie dostarczył niezbędnych dokumentów, choć jestem z nim w kontakcie. Przy tym uzdrowieniu nie ma jednak pośpiechu, gdyż był to nowotwór, a według najnowszych wytycznych kongregacji uzdrowienie z nowotworu może być rozpatrywane po 5, a nawet w niektórych przypadkach po 10 latach od uzdrowienia<sup>40</sup>.

Cały więc wysiłek osób odpowiedzialnych za proces beatyfikacyjny, a także pragnących wyniesienia prymasa Hlonda do chwały ołtarzy, powinien być skierowany obecnie na propagowanie jego osoby i szerzeniu jego kultu prywatnego oraz na modlitewnym wypraszeniu łask za jego wstawiennictwem. Może się to dokonywać indywidualnie lub wspólnotowo. Każda otrzymana nadzwyczajna łaska, jak zaznaczałem to, opisując „cudowne” wydarzenia, jest badana pod kątem możliwości jej udokumentowania i ewentualnego przedstawienia w procesie beatyfikacyjnym jako cudu.

### Kontrowersje

Gdy postulator rozpoczął pisanie *Positio* w innym procesie beatyfikacyjnym, naszego Współzałożyciela Chrystusowców o. Ignacego Posadzego, usłyszał w Rzymie od relatora tamtej sprawy radę, aby zwrócić szczególną uwagę na wyjaśnienie wszystkich wątpliwości i ewentualnych kontrowersji czy też trudnych spraw. I tu nie chodzi o szukanie sensacji czy też przekreślanie świętości danej osoby. Bardzo często sposób rozwiązania trudnych spraw, które później w ocenie stają się kontrowersyjne albo budzące sprzeciw, pokazują wielkość konkretnego kandydata do chwały ołtarzy. Nie ma chyba

<sup>39</sup> AOPost., „Księga łask otrzymanych za przyczyną Kardynała A. Hlonda”.

<sup>40</sup> AOPost., „Korespondencja Ośrodka Postulatorskiego”.

jednak procesu beatyfikacyjnego, który byłby wolny od tego typu kwestii. A zatem również i w procesie kardynała Augusta – a może właśnie szczególnie w jego procesie, postaci tak znaczącej i hierarchy kościelnego, który dokonał tak wielu dzieł – pojawiły się różne kwestie, które wymagają rzetelnego wyjaśnienia i opracowania naukowego.

Autor nie będzie w tym momencie podejmował szczegółowych wyjaśnień. Chcę tylko zasygnalizować najważniejsze zarzuty, które pojawiały się na przestrzeni czasu, praktycznie poczynając od śmierci prymasa w 1948 r. Na każdy z tych punktów – nazwijmy je kontrowersjami – należałoby poświęcić jeżeli nie oddzielną konferencję, to przynajmniej odrębne artykuły.

1. Jeszcze przed wojną kardynał Hlond napisał wielkopostny List pasterski *O katolickie zasady moralne*<sup>41</sup> (29 lutego 1936 r.). Na podstawie tego listu, a raczej po zmanipulowaniu go, postawiono prymasowi zarzut o antysemityzm. Zarzut ten był stawiany przede wszystkim przez prasę niemieckojęzyczną oraz niektórych niemieckich i polskich naukowców<sup>42</sup>. Autorzy, udowadniając swoją tezę, dopuścili się głębokiej manipulacji tekstu Hlonda, wybierając z niego tylko te stwierdzenia i zdania, które potwierdzały stawianą tezę. Z resztą zdania te wyrwane z kontekstu rzeczywiście tak właśnie brzmią. W tym temacie można zajrzeć do rzetelnego artykułu ks. Stanisława Zimniaka SDB *Nadużycia w interpretacji wielkopostnego Listu pasterskiego kard. Augusta Hlonda, Prymasa Polski*, z 29 lutego 1936 r. w kwestii żydowskiej, w którym autor w sposób wręcz wizualny – pokazując przez pogrubienie cytowane zdania – wykazuje szeroką manipulację<sup>43</sup>.

Później co rusz temat antysemityzmu Hlonda powracał. Chociażby rok temu, gdy przed dyskusją Komisji Teologów podano tę informację w mediach, antykościelny i sympatyzujący ze środowiskami LGBT portal OKO.press zamieścił na swoich stronach artykuł Anny Dudek pt. *OKO.press interweniuje w Watykanie. Chodzi o beatyfikację*

<sup>41</sup> August Hlond, „List pasterski: O katolickie zasady moralne”, w: *Acta Hlondiana. Materiały do życia i działalności Kardynała Augusta Hlonda, Prymasa Polski. Listy pasterskie*, t. I, cz. 1, red. Stanisław Kosiński (Łąd nad Wartą: mps, 1966), 166–179.

<sup>42</sup> O antysemityzmie kard. Hlonda pisali m.in.: Thomas Urban w *Süddeutsche Zeitung* (artykuł: „Selig soll einer werden, der da Unsinn redete. Ein Fall von Antisemitismus? Der Streit um die Seligsprechung des polnischen Kardinals Hlond” – tłum. z niem.: „Ma być Błogosławionym ktoś, kto plótł głupstwa. Przypadek antysemityzmu? Spór o beatyfikację polskiego kardynała Hlonda”, który ukazał się 22 listopada 1997); gazeta *Die Neue Österreich Bildpost* (artykuł: „Antisemit als Heiliger? Hlond bleibt umstritten” – tłum. z niem.: „Antysemita jako święty? Hlond pozostaje sporny” z dn. 31 maja 1998); Hans Küng w swojej pracy *Ebraismo. Passato, presente, futuro* (Milano, 1993); Saul Friedländer (*Das dritte Reich und die Juden*. Tom I: *Die Jahre der Verfolgung 1933–1939*, München 1998, 236–240) czy też, niestety, prof. Jerzy Tomaszewski z Uniwersytetu Warszawskiego („Polonia 1918–1939: la Chiesa cattolica e gli ebrei”, w: *Quando il papa andò in Sinagoga. Atti del Convegno in occasione del ventennale della visita del Papa alla Sinagoga di Roma 4–5 aprile 2006*, Roma 2008, 80–105) – przyp. wł.

<sup>43</sup> Stanisław Zimniak, „Nadużycia w interpretacji wielkopostnego Listu pasterskiego kard. Augusta Hlonda, Prymasa Polski, z 29 lutego 1936 r. w kwestii żydowskiej”, w: *Kardynał August Hlond (1881–1948). Pasterz, nauczyciel, świadek*, red. Marek Grygiel (Poznań: Hlondianum, 2010), 121–140.

*Augusta Hlonda, prymasa–antysemity*<sup>44</sup>. Autorka – używając kolokwialnego porównania – „odgrzała stare kotlety”, gdyż artykuł ten jest w dużej mierze przedrukiem artykułów, w których wspomniano wcześniej ks. Zimniak wykazuje manipulację. Co więcej, używa chwytliwych śródtytułów typu: *Towarzystwo Chrystusowe naciska, OKO.press informuje*<sup>45</sup> czy też *Mały Dziennik antysemityzmu*<sup>46</sup>.

Kolejny *comeback* tematu był nie dalej, jak 1 marca 2018 r. W kontekście dyskusji polsko-izraelskiej o ustawie IPN *Rzeczpospolita* zamieściła na swoich stronach artykuł pt.: *Tajny raport USA: Po wojnie Żydzi woleli wyjechać z Polski do Niemiec*. Gazeta omawia tajny amerykański raport z 1946 r., a przedrukowany w *The Jerusalem Post*. *Rzeczpospolita* pisze m.in. tak: „W walce politycznej w Polsce po 1919 roku większość głównych partii politycznych – oprócz lewicowych – podążała antysemitką linią – głosi dokument, zarzucający kardynałowi Augustowi Hlondowi «głoszenie antysemityzmu i otwarte propagowanie bojkotu ekonomicznego Żydów»”<sup>47</sup>.

2. Przez długie lata funkcjonowała w Polsce<sup>48</sup>, i nie tylko opinia, ukuta przez nazistów włoskich, a potem powielana dla celów propagandowych przez hitlerowców i komunistów, że wyjazd kard. Hlonda z Polski w 1939 r., po wybuchu II wojny światowej, był ucieczką, zaś jego pobyt w latach wojennych za granicą był jedynie „prze czekaniem” trudnej sytuacji. Fakty jednak absolutnie zaprzeczają tej tezie. Mówiąc bardzo skrótowo, prymas August wyjechał na początku września 1939 r. z Poznania i udał się do Warszawy, a potem z rządem wyjechał przez Rumunię do Włoch. Wszystko to działo się z polecenia rządu. Bano się bowiem, że kardynał zostanie zakładnikiem Niemców i ich kartą przetargową. A z drugiej strony chciano, aby prymas poinformował świat i papieża o gwałtach, jakich dopuszczali się Niemcy. Kardynał zgodził się na tak pojętą misję, planując jednak powrót z Rzymu do Poznania. To się okazało niemożliwe, gdyż nie było absolutnie na to zgody Niemców. Historia pokazała, że prymas August stał się wielkim rzecznikiem okupowanej Polski – pisał raporty o sytuacji w Polsce m.in. do papieża czy też wygłaszał orędzia przez radio, w których informo-

<sup>44</sup> Anna J. Dudek, „OKO.press interweniuje w Watykanie. Chodzi o beatyfikację Augusta Hlonda, prymasa-antysemity”, dostęp 1.03.2018, <https://oko.press/oko-press-interweniuje-watykanie-chodzi-o-beatyfikacje-augusta-hlonda-prymasa-antysemity/>.

<sup>45</sup> Jest to aluzja do informacji, którą podałem w KAI, że kongregacja odpowiedziała pozytywnie na naszą prośbę o przyspieszenie procesu – przyp. wł.

<sup>46</sup> Ten tytuł z kolei robi przytyk *Naszemu Dziennikowi*, który od 15 lutego do 30 sierpnia 2017 roku drukował na swoich stronach przemówienia i listy prymasa Hlonda. Również został przedrukowany List pasterski *O katolickie zasady moralne*. Ukazywał się on w odcinkach w numerach 44, 50, 56, 62 *Naszego Dziennika* – przyp. wł.

<sup>47</sup> *Rzeczpospolita*, „Tajny raport USA: Po wojnie Żydzi woleli wyjechać z Polski do Niemiec”, dostęp 1.03.2018, <http://www.rp.pl/Konflikt-Polska-Izrael/180309968-Tajny-raport-USA-Po-wojni-Zydzi-woleli-wyjechac-z-Polski-do-Niemiec.html>.

<sup>48</sup> Niestety, trzeba zaznaczyć, że ta opinia w dalszym ciągu i dziś pojawia się w świadomości społeczeństwa. Powtarzają ją nawet, niestety, niektórzy duchowni. Powielanie jednak tego przekonania jest albo ignorancją historyczną, albo zwyczajnym oszczerstwem. Nawet do dziś można bez trudu odnaleźć w Internecie rzucane kalumnie na prymasa. Wystarczy wpisać sekwencję wyrazów, np. „Hlond, ucieczka, 1939”, a odnajdziemy przeróżne wpisy na ten temat – przyp. wł.

wał świat o stanie rzeczy, a także starał się podtrzymać na duchu Polaków. Znane jest w tej kwestii jego przemówienie przez Radio Watykańskie z 28 września 1939 r. pt. *Nie zginęłaś, Polsko*<sup>49</sup>.

Dobrym apologetą kardynała Hlonda w tej kwestii jest m.in. ks. prof. Stanisław Wilk SDB, który poświęcił wiele publikacji, opisując wojenne losy prymasa. Autor odsyła do lektury tych tekstów<sup>50</sup>, a także do interesującej audycji w Polskim Radiu z 8 października 2002 r. pt. *Wojenne losy Prymasa Polski*. Z historykiem prof. Witoldem Zahorskim rozmawia Witold Malesa. Audycję można odsłuchać na stronach Ośrodka PostulATORSKIEGO<sup>51</sup> lub na stronach „Jedynki” Polskiego Radia<sup>52</sup>.

3. Kolejnym zarzutem, zresztą znów bezpodstawnym, stawianym prymasowi Hlondowi jest oskarżenie go o kolaborację z Niemcami podczas wojny. Trzeba wiedzieć, że oszczerstwo to zostało ukute przez reżim komunistyczny po wojnie, aby zdyskredytować osobę kardynała Augusta. W naszych czasach temat ten powrócił za sprawą niejakiego Romana Kotlińskiego, który na łamach tygodnika *Fakty i Mity* zamieścił artykuł *Historia prymasa Hlonda nie pisana na kolanach*. Artykuł, który był odpowiedzią na przyjętą przez Sejm uchwałę o uhonorowaniu prymasa w 65. rocznicę jego śmierci<sup>53</sup>, oprócz zarzutów o ucieczce Hlonda z Polski i jego antysemityzmie opisuje szeroko zarzut kolaboracji. Kotliński pisze m.in. tak: „W czerwcu 1940 r. Hlond przybył na francuską Riwierę i do Lourdes. W lutym roku 1944 aresztowany przez gestapo został wywieziony do Paryża. Hitlerowcy zaproponowali mu współpracę, którą rzekomo odrzucił. Jednak prasa francuska ujawniła fakty świadczące o jego licznych i bardzo przyjacielskich kontaktach z gestapo. Miał otrzymywać spore subwencje za pośrednictwem księdza Filipiaka, wypłacane przez oficera SS, Fischera.

Kard. Augustowi Hlondowi zarzucano hołdowanie hitleryzmowi oraz pełną kolaborację z okupantem. Polonia oskarżała go, że hojne dary Polaków w USA w postaci złota, pieniędzy i kosztowności zbierane na zakup uzbrojenia dla polskiej armii i przekazane na ręce Kościoła zostały «przeszachrowane» do Niemiec. Hlond bił się w pierś, że wszystko osobiście przekazał do Funduszu Obrony Narodowej, ale nie ma na to

<sup>49</sup> August Hlond, „Przemówienie radiowe: Nie zginęłaś Polsko”, *Tygodnik Warszawski* 22/29 (1946): 6.

<sup>50</sup> Przykładowe artykuły ks. S. Wilka SDB podejmujące problem wojennej tułaczki prymasa: „Z tułaczycy szlaków prymasa Augusta Hlonda”, *Roczniki Teologiczno-Kanoniczne* 4 (1974): 67–83; „Kardynał August Hlond w latach II wojny światowej”, *Roczniki Teologiczno-Kanoniczne* 4 (1973): 136–140; „Wyjazd kardynała Augusta Hlonda z Polski i jego starania o powrót do kraju na początku II wojny światowej”, *Seminare* 1 (1975): 201–230; „Losy wojenne kard. Augusta Hlonda”, *Więź* 10 (1980): 95–110; „Prymas Polski August Kardynał Hlond w latach II wojny światowej”, w: *Prymas Polski Kardynał August Hlond. Bogu i Ojczyźnie*, red. Joanna M. Olbert (Gdańsk: Pomorski Oddział Katolickiego Stowarzyszenia „Civitas Christiana”, 2004), 61–73 – przyp. wł.

<sup>51</sup> Ośrodek PostulATORSKI, „Wojenne losy Prymasa Polski”, dostęp 7.05.2018, [http://patrimonium.chrystusowcy.pl/kandydaci-na-oltarze/sluga-bozy-kard-august-hlond/multimedia/video/\\_1675#.WpfV74jOVPa](http://patrimonium.chrystusowcy.pl/kandydaci-na-oltarze/sluga-bozy-kard-august-hlond/multimedia/video/_1675#.WpfV74jOVPa).

<sup>52</sup> Polskie Radio, „Kardynał August Hlond – prymas Polski na emigracji”, 7.05.2018, <https://www.polskie-radio.pl/89/1240/Artykul/960689,Kardynał-August-Hlond-prymas-Polski-na-emigracji>.

<sup>53</sup> Więcej na temat uchwały Sejmu, wraz z projektem uchwały, można znaleźć na stronie Ośrodka PostulATORSKIEGO: [http://www.patrimonium.chrystusowcy.pl/aktualnosci/Uhonorowanie-kard-A-Hlonda-przez-Sejm-----\\_1326#.WphTYYjOVpY](http://www.patrimonium.chrystusowcy.pl/aktualnosci/Uhonorowanie-kard-A-Hlonda-przez-Sejm-----_1326#.WphTYYjOVpY).

żadnych świadków czy dowodów. Nieznanej wartości setki kilogramów złota i miliony dolarów przekazane Hlondowi... zniknęły!”<sup>54</sup>.

Tytułem tylko bardzo lakonicznego wyjaśnienia, bo szkoda czasu na ustosunkowywanie się w ogóle do tego artykułu, autor wspomina, że rzeczywiście w dokumentach IPN znalazł potwierdzenie, że prymas August otrzymał od Niemców pieniądze i ich odbiór pokwitował jego kapelan. Z tym że te pieniądze nie były dla kardynała za kolaborację, ale miały być przeznaczone dla sióstr za jego pobyt w ich klasztorze podczas uwięzienia. To, co godne raczej jest podkreślenia, to poczucie wielkiej sprawiedliwości prymasa, że nawet w sytuacji krytycznej nie martwił się o siebie, ale zadbał o to, żeby siostry nie poniosły żadnych kosztów za jego uwięzienie. Co więcej, to, że Niemcy zgodzili się zapłacić siostrom, to kolejna niepojęta rzecz. Warto w tym kontekście również wspomnieć, co również znajduje się w dokumentach IPN, że sprawą tych odebranych pieniędzy interesowali się też agenci SB<sup>55</sup>.

4. Wreszcie bardzo poważnym zarzutem skierowanym pod adresem sługi Bożego jest oskarżenie go o nadużycie „nadzwyczajnych kompetencji”, jakie otrzymał od Stolicy Apostolskiej po wojnie. W niniejszym artykule autor nie będzie wyjaśniał tego zarzutu, bo to jest bardzo szerokie zagadnienie i chyba najbardziej nabrzmiały problem w całej historii życia kardynała. Zainteresowani mogą sięgnąć do bardzo dobrych opracowań tego tematu – do dwóch pozycji polskojęzycznych i jednej niemieckojęzycznej, która jest szczególnie ważna i cenna. Tymi opracowaniami są książki Jerzego Pietrzaka *Pełnia prymasostwa*<sup>56</sup> i Roberta Żurka *Kościół rzymskokatolicki w Polsce wobec ziem zachodnich i północnych 1945–1948*<sup>57</sup>. Natomiast pozycja niemieckojęzyczna, która jest bardzo istotna w wyjaśnianiu tej kontrowersji, to *Die katholische Kirche Polens und die „Wiedergewonnenenen Gebiete” 1945–1948*<sup>58</sup>. Jest to niemiecka wersja polskiej książki Żurka, wcześniej wymienionej.

Dlaczego ta pozycja niemieckojęzyczna jest tak ważna? Otóż do dziś nie cichną komentarze dotyczące tego zagadnienia, szczególnie w kręgach niemieckich czy też wśród mniejszości niemieckiej w Polsce. Już krótko po wojnie wśród katolików przesiedlonych ze wschodnich Niemiec zaczęły krążyć pogłoski, że kardynał Hlond jest „kłamcą”. Nie tylko bowiem miał nadużyć otrzymane kompetencje, ale także skutecznie przyczynić się do wysiedlenia Niemców. Tezy te wyartykułował później ks.

<sup>54</sup> Blog Janusza Palikota, [www.januszpalikot.natemat.pl](http://www.januszpalikot.natemat.pl); Roman Kotliński, „Historia prymasa Hlonda nie pisana na kolanach”, dostęp 7.05.2018, <http://januszpalikot.natemat.pl/81421,historia-prymasa-hlondy-nie-pisana-na-kolanach>.

<sup>55</sup> IPN BUiAU 01283/1/J; IPN BUiAU 01283/2/J.

<sup>56</sup> Jest to dzieło dwutomowe o objętości 1008 stron. Autor interesujący nas temat podejmuje szczególnie na stronach 33–49 – przyp. wł.

<sup>57</sup> Robert Żurek, *Kościół rzymskokatolicki w Polsce wobec ziem zachodnich i północnych 1945–1948* (Szczecin–Warszawa–Wrocław: Wydawnictwo Diecezjalne i Drukarnia w Sandomierzu, 2015). Temat pełnomocnictw jest omawiany na stronach 155–348 – przyp. wł.

<sup>58</sup> Robert Żurek, *Die katholische Kirche Polens und die „Wiedergewonnenenen Gebiete” 1945–1948* (Frankfurt: Peter Lang GmbH, 2014).

prof. Franz Scholz<sup>59</sup>. Niestety, na jego opinię, pomimo naukowego udowodnienia bezzasadności stawianych tez<sup>60</sup>, ciągle się powołują wspomniane środowiska. Wystarczy nadmienić, że od daty dyskusji Komisji Teologów (9 marca 2017 r.) do końca zeszłego roku do Postulacji wpłynęły 4 listy protestacyjne podpisane przez mniejszość narodową, m.in. z Kłodzka. Żądają oni wstrzymania procesu beatyfikacyjnego, gdyż „świętym nie może być ktoś, kto okłamał papieża, kto nadużył zaufania i swoich kompetencji, i kto «wyrzucił» Niemców z Polski”<sup>61</sup>. Stąd więc to niemieckojęzyczne opracowanie może być pomocne w docieraniu do niemieckich środowisk i cierpliwym prostowaniu kłamstw historycznych.

Czytając opracowanie R. Żurka, ma się nieodparte wrażenie, że rzeczywiście dla Niemców zasadniczym problemem są kwestie przesiedleń, i to nie tyle ludności cywilnej, co raczej hierarchów kościelnych. Oczywiście, prymas Hlond nie miał wpływu na żadne przesiedlenia ludności jakiegokolwiek narodowości. W tak sformułowanym zarzucie kryją się pretensje niemieckich hierarchów kościelnych, których kardynał prosił o zrzeczenie się swoich jurysdykcji kościelnych na rzecz ustanawianych polskich administratorów. Nie jest to przedmiotem tego przedłożenia, ale warto nadmienić choćby sytuację biskupa warmińskiego Maximiliana Kallera. Prymas Hlond spotkał się z nim w 1945 r. w Pelplinie. Podczas tego spotkania niemiecki biskup bez żadnych trudności<sup>62</sup> podpisał zgodę – co jest bardzo istotne – na tymczasowe zrzeczenie się jurysdykcji w części diecezji. Nie ma mowy tutaj o opuszczeniu stanowiska. Jednak bp Keller przedstawiał później tę kwestię jako „nakaz natychmiastowego opuszczenia diecezji”. W każdym razie opuszczenie diecezji przez bp. Kallera okazało się dla niego później opatrznościowe, choć nie wiadomo, czy on sam w ten sposób oceniał przebieg wydarzeń. Prawdopodobnie bowiem wyjazd z Pelplina uchronił bp. Kallera przed aresztowaniem, jakie spotkało już na przykład biskupa gdańskiego – bp. Spletta<sup>63</sup>.

Reasumując szczególnie to ostatnie zagadnienie, warto odwołać się do wniosku wspomnianego już R. Żurka, który twierdzi, że tak szybkie i zdecydowane działanie kard. Hlonda przyczyniło się do stworzenia struktur kościelnych i do polonizacji przyłączonych do Polski terenów zachodnich i północnych. Było to nie tyle odważne posunięcie, co opatrznościowa decyzja. Decyzje prymasa Augusta wzmocniły Kościół

<sup>59</sup> Franz Scholz swoje tezy postawił m.in. w takich opracowaniach: *Zwischen Staatsräson und Evangelium – Kardinal Hlond und die Tragödie der ostdeutschen Diözesen* (Frankfurt am Main: Knecht, 1988); *Kollektivschuld und Vertreibung- Kritische Bemerkungen eines Zeitzeugen* (Frankfurt am Main: Knecht, 1995) – przyp. wł.

<sup>60</sup> Wystarczy wspomnieć, że w trakcie procesu beatyfikacyjnego kardynała Hlonda została powołana komisja polsko-niemiecka, która miała wypracować wspólną ocenę zaistniałej po wojnie sytuacji. Komisja ta uznała tezy F. Scholza za bezpodstawne i zaleciła kompleksowe, naukowe opracowanie tematu. AOPost., „Historia procesu kanonizacyjnego kard. A. Hlonda”.

<sup>61</sup> AOPost., „Korespondencja Ośrodka Postulatorskiego”.

<sup>62</sup> Choć czytając relację tego samego wydarzenia dwóch kapelanów hierarchów, można dojść do przekonania, że czyta się opis dwóch zupełnie różnych spotkań. W relacji kapelana bp. Kallera widać wiele pretensjonalności. Żurek, *Kościół rzymskokatolicki w Polsce wobec ziem zachodnich i północnych 1945–1948*, 171–172.

<sup>63</sup> Żurek, *Kościół rzymskokatolicki w Polsce wobec ziem zachodnich i północnych 1945–1948*, 166–170.

w Polsce i utrudniły reżimowi komunistycznemu skuteczne zniszczenie Kościoła. Mimo nawet pewnych przekroczeń formalnych, działanie prymasa było ukierunkowane na dobro katolików, a więc w zupełności działalność ta była zgodna z celem, jaki postawiła również *Stolica Apostolska*<sup>64</sup>.

### Zakończenie

Wszystkie te – jak je nazwaliśmy – „kontrowersje” powracają i powracać będą, jeżeli ktoś nie ma woli sięgnięcia do rzetelnych opracowań, a jedynie pragnie przeforsować ukutą w jakimś celu tezę. Jednak nie to jest ważne, abyśmy zatrzymywali się w nieskończoność nad faktami, które historycznie zostały wyjaśnione, tym bardziej że proces kanonizacyjny kardynała Augusta postępuje. Ważne jest to, aby na tym etapie coraz bardziej szerzyć znajomość jego osoby i dzieł, których dokonał, i ukazywać światu jego świętość i wielkość jako człowieka. Na zakończenie dyskusji Komisji Teologów, która – jak było to już wspomniane – odbyła się 9 marca 2017 r., promotor wiary Mons. Carmelo Pellegrino miał wypowiedzieć o prymasie słowa: „Grande personalità della Chiesa universale”<sup>65</sup>. Rzeczywiście jest to wielka postać, dziś na szczęście coraz bardziej odkrywana i poznawana.

Kończąc informację o procesie beatyfikacyjnym, należy wspomnieć jeszcze jedną datę. Otóż na 15 maja br. kongregacja wyznaczyła termin Kongresu Zwyczajnego Kardynałów i Biskupów nad heroicznosciami życia i cnót kard. A. Hlonda. Jest to praktycznie przedostatni krok w formalnym procesie beatyfikacyjnym. Jeżeli głosowanie kongresu przebiegnie pozytywnie, to ostatnim krokiem będzie podpisanie przez Ojca św. *Dekretu o heroicznosci życia i cnót sługi Bożego*, co zakończy proces, a słudze Bożemu będzie przysługiwał tytuł „Czcigodny Sługa Boży”. Do beatyfikacji potrzebny będzie jeszcze cud.

### Bibliografia

- Archiwum Ośrodka Postulatorskiego Towarzystwa Chrystusowego dla Polonii Zagranicznej w Poznaniu. *Historia procesu kanonizacyjnego kard. A. Hlonda*.
- Archiwum Ośrodka Postulatorskiego Towarzystwa Chrystusowego dla Polonii Zagranicznej w Poznaniu. *Korespondencja Ośrodka Postulatorskiego*.
- Archiwum Ośrodka Postulatorskiego Towarzystwa Chrystusowego dla Polonii Zagranicznej w Poznaniu. *Księga łask otrzymanych za przyczyną Kardynała A. Hlonda*.
- Archiwum Ośrodka Postulatorskiego Towarzystwa Chrystusowego dla Polonii Zagranicznej w Poznaniu. *Risposte della Postulazione*.
- Archiwum Ośrodka Postulatorskiego Towarzystwa Chrystusowego dla Polonii Zagranicznej w Poznaniu. *Voti dei consultori teologici*.
- Bączek, Piotr. „Tajemnica śmierci Prymasa Hlonda. Zgładzony przez UB?”. *Gazeta Polska* 13 (2018): 26–28.

<sup>64</sup> Żurek, *Kościół rzymskokatolicki w Polsce wobec ziem zachodnich i północnych 1945–1948*, 347.

<sup>65</sup> Wielka osobowość Kościoła powszechnego – przyp. wł.



- Bender, Ryszard. „UB mordowało biskupów”. Dostęp 26.02.2018. <http://www.uwazamrze.pl/arttykul/950419/ub-mordowal-biskupow>.
- Congregazione delle Cause dei Santi. *Le cause dei Santi. Sussidio per lo studium*. Città del Vaticano: Libreria Editrice Vaticana, 2014.
- Dudek, Anna J. „OKO.press interweniuje w Watykanie. Chodzi o beatyfikację Augusta Hlonda, prymasa-antysemity”. Dostęp 1.03.2018. <https://oko.press/oko-press-interweniuje-watykanie-chodzi-o-beatyfikacje-augusta-hlonda-prymasa-antysemity>.
- Franciszek. „List apostolski w formie motu proprio: «Maiorem hac dilectionem»”. W: *Postępowanie kanonizacyjne w diecezji lub eparchii*, red. Henryk Misztal, Lidia Fiejdasz-Buczek, 279–283. Lublin: Wydawnictwo KUL, 2017.
- Franciszek. *Adhortacja apostolska: „Gaudete et exsultate”*. Kraków: Wydawnictwo M, 2018.
- Hlond, August. „List pasterski: O katolickie zasady moralne”. W: *Acta Hlondiana. Materiały do życia i działalności Kardynała Augusta Hlonda, Prymasa Polski. Listy pasterskie*. T. I. Cz. 1, red. Stanisław Kosiński, 166–179. Mps. Łądnica, 1966.
- Hlond, August. „Przemówienie radiowe: Nie zginęłaś Polsko”. *Tygodnik Warszawski* 22/29 (1946): 6.
- IPN BUiAD. *Notatka służbowa*, sygn. 01283/1.
- IPN BUiAD. *Doniesienie z dn. 22 XII 1960*, sygn. 01011/1 J 71.
- Jan Paweł II. „Konstytucja apostolska «Divinus perfectionis Magister»”. W: *Prawo kanonizacyjne. Instytucje prawa materialnego. Zarys historii, procedura*, red. Henryk Misztal, 506–515. Lublin: Wydawnictwo Diecezjalne Sandomierz, 2003.
- Jędraszewski, Marek. *Teczki na Baraniaka. Kalendarium działań SB*. T. II. Poznań: BONAMI, 2009.
- Kongregacja Spraw Kanonizacyjnych. „Regulamin Konsulty Medycznej”. W: *Postępowanie kanonizacyjne w diecezji lub eparchii*, red. Henryk Misztal, Lidia Fiejdasz-Buczek, 321–328. Lublin: Wydawnictwo KUL, 2017.
- Kotliński, Roman. „Historia prymasa Hlonda nie pisana na kolanach”. Dostęp 7.05.2018. <http://januszpalikot.natemat.pl/81421,historia-prymasa-hlondy-nie-pisana-na-kolanach>.
- Madej, Witold. *Kard. August Hlond, Prymas Polski*. Roma: Società Salesiana di S. Giovanni Bosco, 1965.
- Misztal, Henryk. *Sanctorum Mater. Komentarz*. Lublin: Wydawnictwo KUL, 2011.
- Ośrodek PostulATORSKI Towarzystwa Chrystusowego. „Wykaz zawartości tomów”. Dostęp 25.04.2018. [www.patrimonium.chrystusowcy.pl/kandydaci-na-oltarze/sluga-bozy-kard-august-hlond/acta-hlondiana/spis/](http://www.patrimonium.chrystusowcy.pl/kandydaci-na-oltarze/sluga-bozy-kard-august-hlond/acta-hlondiana/spis/).
- Ośrodek PostulATORSKI. „Wojenne losy Prymasa Polski”. Dostęp 7.05.2018. [http://patrimonium.chrystusowcy.pl/kandydaci-na-oltarze/sluga-bozy-kard-august-hlond/multimedia/video/\\_1675#.WpfV74jOVPa](http://patrimonium.chrystusowcy.pl/kandydaci-na-oltarze/sluga-bozy-kard-august-hlond/multimedia/video/_1675#.WpfV74jOVPa).
- Pietrzak, Jerzy. *Pełnia prymasostwa. Ostatnie lata prymasa Polski kardynała Augusta Hlonda*. T. I i II. Poznań: Wydawnictwo Poznańskie, 2009.
- Polskie Radio. „Kardynał August Hlond – prymas Polski na emigracji”. Dostęp 7.05.2018. <https://www.polskieradio.pl/89/1240/Artykul/960689,Kardynał-August-Hlond-prymas-Polski-na-emigracji>.
- Positio super vita, virtutibus et fama sanctitatis Sługi Bożego Augusta Józefa Hlonda, Kardynała, Metropolity Gniezna i Warszawy, Prymasa Polski, profesora Towarzystwa Salezjańskiego i założyciela Towarzystwa Chrystusowego dla Polonii Zagranicznej*. Roma: Nova Res, 2008.

- Rzeczpospolita*. „Tajny raport USA: Po wojnie Żydzi woleli wyjechać z Polski do Niemiec”. Dostęp 1.03.2018. <http://www.rp.pl/Konflikt-Polska-Izrael/180309968-Tajny-raport-USA-Po-wojnie-Zydzi-woleli-wyjechac-z-Polski-do-Niemiec.html>.
- Scholz, Franc. *Kollektivschuld und Vertreibung- Kritische Bemerkungen eines Zeitzeugen*. Frankfurt am Main: Knecht, 1995.
- Scholz, Franz. *Zwischen Staatsräson und Evangelium – Kardinal Hlond und die Tragödie der ostdeutschen Diözesen*. Frankfurt am Main: Knecht, 1988.
- Wilk, Stanisław. „Kardynał August Hlond w latach II wojny światowej”. *Roczniki Teologiczno-Kanoniczne* 4 (1973): 136–140.
- Wilk, Stanisław. „Losy wojenne kard. Augusta Hlonda”. *Więź* 10 (1980): 95–110.
- Wilk, Stanisław. „Prymas Polski August Kardynał Hlond w latach II wojny światowej”. W: *Prymas Polski Kardynał August Hlond. Bogu i Ojczyźnie*, red. Joanna M. Olbert, 61–73. Gdańsk: Pomorski Oddział Katolickiego Stowarzyszenia „Civitas Christiana”, 2004.
- Wilk, Stanisław. „Wyjazd kardynała Augusta Hlonda z Polski i jego starania o powrót do kraju na początku II wojny światowej”. *Seminare* 1 (1975): 201–230.
- Wilk, Stanisław. „Z tułaczycy szlaków prymasa Augusta Hlonda”. *Roczniki Teologiczno-Kanoniczne* 4 (1974): 67–83.
- Wyszyński, Stefan. „Przedślowie do zbiorów pism kard. A. Hlonda”. W: *Acta Hlondiana. Materiały do życia i działalności Kardynała Augusta Hlonda, Prymasa Polski. Dokumentacja*. T. VI. Cz. 3, red. Stanisław Kosiński, 196. Mps. Łąd nad Wartą, 1969.
- Zimniak, Stanisław. „Nadużycia w interpretacji wielkopostnego Listu pasterskiego kard. Augusta Hlonda, Prymasa Polski, z 29 lutego 1936 r., w kwestii żydowskiej”. W: *Kardynał August Hlond (1881–1948). Pasterz, nauczyciel, świadek*, red. Marek Grygiel, 121–140. Poznań: Hlondianum, 2010.
- Žurek, Robert. *Die katholische Kirche Polens und die „Wiedergewonnenenen Gebiete” 1945–1948*. Frankfurt: Peter Lang GmbH, 2014.
- Žurek, Robert. *Kościół rzymskokatolicki w Polsce wobec ziem zachodnich i północnych 1945–1948*. Szczecin–Warszawa–Wrocław: Wydawnictwo Diecezjalne i Drukarnia w Sandomierzu, 2015.

### Streszczenie

Każdy proces kanonizacyjny jest długim i pracochłonnym procesem mającym na celu udokumentowanie świętości życia sługi Bożego, która może wyrazić się poprzez heroiczność cnót, męczeństwo, a od niedawna także nieodwołalne ofiarowanie życia dla bliźnich. W Kościele katolickim toczy się wiele takich procesów, gdyż Kościół pragnie pokazać, że świętość jest dostępna dla wszystkich. Niniejsze przedłożenie omawia historię i obecny stan procesu beatyfikacyjnego sługi Bożego kard. Augusta Hlonda SDB (1881–1948), prymasa Polski i założyciela Towarzystwa Chrystusowego dla Polonii Zagranicznej. Na początku jednak tegoż opisu autor w sposób skrótowy zaznajamia czytelnika z ogólnymi zasadami i poszczególnymi etapami procesu beatyfikacyjnego, który jest z kolei pierwszą częścią procesu kanonizacyjnego. Następnie została przedstawiona kwestia tzw. „opinii świętości”, która w procesie beatyfikacyjnym jest niezbędnym warunkiem wszczęcia dochodzenia. W przypadku kard. Hlonda to przekonanie ludzi o jego świętobliwym życiu można było zaobserwować już w momencie pogrzebu. W kolejnej części wicepostulator procesu przedstawia szczegółową historię przebiegu dochodzenia – poczynając od starań podejmowanych w latach 60. i 70. ubiegłego stulecia, poprzez fazę die-

cejalną, aż po stan obecny, który nazywany jest etapem rzymskim. Ponieważ proces beatyfikacyjny prymasa Hlonda prowadzony jest drogą heroiczności cnót, więc do beatyfikacji potrzebny będzie cud. Autor tegoż przedłożenia w kolejnej jego części omawia 3 przypadki uzdrowień za przyczyną sługi Bożego, które wstępnie zostały poddane weryfikacji, czy można je przedstawić Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych jako wydarzenia nadzwyczajne i niewytłumaczalne z medycznego punktu patrzenia. Wreszcie na końcu można zaznajomić się z kontrowersjami i oskarżeniami, które pojawiły się w czas trwającego procesu. Wicepostulator przedstawił cztery: 1. Oskarżenie prymasa o antysemityzm; 2. Kwestia wyjazdu kardynała z Polski na początku września 1939 roku; 3. Zarzut kolaboracji z Niemcami; 4. Problem nadzwyczajnych uprawnień, otrzymanych od Stolicy Apostolskiej w 1945 roku. Całość przedstawionego zagadnienia kończy się pozytywną konkluzją wskazującą, że formalny proces beatyfikacyjny kard. A. Hlonda posuwa się do przodu, i co więcej, ma szanse na pozytywne zakończenie jeszcze w bieżącym roku. Warto także zauważyć, że w roku 2018 przeżywamy 70. rocznicę narodzin dla nieba prymasa Augusta Hlonda.

**Słowa kluczowe:** prymas Polski kard. August Hlond, proces kanonizacyjny, opinia świętości, cud, kontrowersje

### Abstract

## THE BEATIFICATION PROCESS OF THE SERVANT OF GOD CARDINAL AUGUST HLOND

Every canonization process is a long and laborious process aimed at documenting the sanctity of the life of the servant of God, which can be expressed through heroic virtue, martyrdom, and, more recently, irrevocable sacrifice of life for others. There are many such processes in the Catholic Church, because the Church wants to show that holiness is available to everyone. This presentation discusses the history and current state of the beatification process of the Servant of God, Card. Augusta Hlond SDB (1881–1948), Primate of Poland and founder of the Society of Christ for Polish Diaspora. At the beginning of this description, the author briefly introduces the reader to the general principles and individual stages of the beatification process, which in turn is the first part of the canonization process. Then the issue of the so-called “The opinion of sanctity”, which in the process of beatification is an indispensable condition for initiating an investigation. In the case of card. Hlond was the conviction of people about his holy life that could be observed already at the time of the funeral. In the next part, the vice postulator of the process presents a detailed history of the investigation – starting with the efforts undertaken in the 1960s and 1970s, through the diocesan phase, to the present state, which is called the Roman stage. Because the beatification process of the Primate Hlond is guided by the heroic virtue, a miracle will be needed for the beatification. The author of this submission in the next part discusses three cases of healing through the work of the Servant of God, who were initially verified whether they can be presented to the Congregation for the Causes of Saints as extraordinary and inexplicable from the medical point of view. Finally, at the end, you can become familiar with the controversies and accusations that have arisen during the ongoing trial. The Vice Postulator presented them to four: 1. The primate’s accusation of anti-Semitism; 2. The issue of the cardinal’s departure from Poland at the beginning of September 1939; 3. The accusation of collaboration with Germany; 4. The problem of extraordinary powers received from the Holy See in 1945. The whole presented issue ends with a positive conclusion, indicating that the formal beatification process of cardinal A. Hlond is moving forward, and what’s more, he

has a chance of a positive ending this year. It is also worth noting that in 2018 we are experiencing the 70th anniversary of the birth of primate August Hlond to heaven.

**Keywords:** Primate of Poland Cardinal August Hlond, canonization process, opinion of sanctity, a miracle, controversy